

BIBLICUM ŚLĄSKIE

II EDYCJA

Wykład 23 – Ewangelia wg św. Łukasza

Egzegeza wybranych perykop – Ukrzyżowanie Jezusa (Łk 23, 33-43)

Ukrzyżowanie Jezusa (Łk 23, 33-43)

Opis ukrzyżowania Jezusa w wersji Łukaszej jest w dużej mierze zależny od wersji z Ewangelii Marka, posiada jednak pewne cechy charakterystyczne, które pochodzą z materiału własnego Łukasza. Łukasz wykazuje się niemałym kunsztem, budując własną narrację o ukrzyżowaniu w oparciu o różne źródła i nadając jej misterną strukturę oraz silny ładunek teologiczny. Do charakterystycznych elementów Łukaszkowych należą: opis postawy dwóch złoczyńców, opis postawy: tłumu (23, 35a), przywódców żydowskich (w. 35b) i żołnierzy rzymskich (w. 36). W Ewangelii Łukasza Jezus modli się z krzyża za swoich prześladowców słowami: „Ojcze, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią” (23, 34a), przypieczętowując tym samym naukę o miłosierdziu, którą wygłasza przede wszystkim w tzw. „Kazaniu na równinie” (Łk 6), i której niejednokrotnie daje wyraz czynami miłosierdzia wobec potrzebujących. Miłosierdzie okazuje nawet tuż przed własną śmiercią skruszonemu łotrowi (w. 43). Niektórzy egzegeci uważają ww. 34a („Lecz Jezus mówił: «Ojcze, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią»”) i 43 („Jezus mu odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju»”) za klamrę spinającą perykopę.

Krzyżowanie (ww. 33-34)

Jezus zostaje ukrzyżowany pomiędzy dwoma łotrami na miejscu zwanym Czaszką (łac. *calva*, stąd Kalwaria). Łukasz rezygnuje z nazwy „Golgota” (por. Mt 27, 33), ponieważ nie powiedziałaaby ona nic adresatom jego Ewangelii. Interpretacje nazwy tego strasznego miejsca są różne. Pisarze kościelni wyjaśniali, że jest to to samo miejsce, w którym spoczęła czaszka praojca Adama (wizja krzyża umieszczona nad czaszką Adama stała się popularnym motywem w ikonografii, zwłaszcza w Kościołach Wschodnich). Chrystus jest przecież nowym Adamem. Pierwszy Adam poddał świat w niewolę grzechu, drugi przyniósł wyzwolenie, jak wspomina św. Paweł (por. Rz 5, 12). Inni twierdzą, że na Golgocie pozostawiano ciała skazańców, dlatego miejsce to pełne było trupich kości, a więc i czaszek.

Tej teorii przeczy prawo rytualne Żydów. Ewangelista podaje bowiem, że pod krzyżem stali również nauczyciele Prawa, dla których kontakt ze zmarłym był równoznaczny z tymczasowym wykluczeniem z kultu. Gdyby więc miejsce to było pełne czaszek, Żydzi z pewnością nie byliby świadkami egzekucji Jezusa, zwłaszcza w czasie, gdy zbliżała się Pascha. Trzecia propozycja wydaje się najbardziej akurata, sugeruje bowiem, że miejsce przypominało czaszkę, miało bowiem kulisty kształt¹. Łukasz ogranicza opis momentu ukrzyżowania do minimum. Żaden z Ewangelistów nie wspomina o sposobie krzyżowania Jezusa. Sądząc jednak po późniejszej wzmiance, iż nad Jezusem został umieszczony napis (Łk 23, 38), uznać można, że został stracony na krzyżu zwanym *crux immissa*, którego formę znamy z wyobrażeń z naszych kościołów (F. Mickiewicz).

Ukrzyżowany Jezus modli się za oprawców słowami „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią”. Być może powtarzał te słowa, na co wydaje się wskazywać czasownik w imperfectum (czas przeszły niedokonany) „mówił”. Słowa te przysparzają badaczom pewnych problemów, ponieważ nie pojawiają się w tak ważnych świadectwach piśmiennych, jak Kodeks Watykański (IV w.) czy Kodeks Bezy (ok. 400 po Chr.). Są jednak znane wczesnym Ojcom Kościoła i pisarzom, jak: Ireneusz i Tacjan. obrońcy ich autentyczności podkreślają jednak ich na wskroś Łukaszowy charakter. Po pierwsze bowiem, są kontynuacją Jezusowej nauki o modlitwie za nieprzyjaciół z 6, 27-30 i 17, 3-4 (por. Dz 7, 60); po drugie, Jezus posługuje się wykrzyknikiem „Ojcze” – w ten sam sposób rozpoczyna Modlitwę Pańską (Łk 11, 2).

Jezus, poprzez swoją modlitwę za prześladowców, pozostawia uczniom niedościgniony wzór miłosierdzia. To Jezusowe miłosierdzie nie każe jedynie przebaczyć złoczyńcom, ale również szukać dla ich czynu usprawiedliwienia, choć obciążyli sumienia wielkim grzechem. Jezus wstawia się za nimi, jak gdyby tłumacząc Ojcu, że grzech ten wynika z zaślepienia, które nie pozwoliło gapiom rozpoznać prawdziwego Mesjasza.

Postawa gapiów (ww. 35-38)

Męcę Jezusa towarzyszyło wielu świadków. Ewangelista omawia postawę trzech grup, przy czym reakcję Żydów i Rzymian przedstawia w formie paralelizmu. Pierwszą jednak grupą jest lud, pełniący rolę obojętnych gapiów, którzy stoją (od *histēmi*) i patrzą (od

¹ Ta interpretacja doprowadziła również do identyfikacji innej potencjalnej Golgoty w 1883 r., która do złudzenia przypomina ludzką czaszkę, zwanej od nazwiska twórcy hipotezy Golgotą Gordona (przypis własny).

theōreō). Ich brak reakcji stanowi świętą przeciwwagę dla zachowania osób bardziej zaangażowanych w łżenie Jezusa:

Członkowie Wysokiej Rady <u>drwiąco mówili</u>	„Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, <u>jeśli On jest Mesjaszem, Wybrańcem Bożym</u> ”
<u>Szydzili z Niego</u> i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet, <u>i mówili:</u> ”	„ <u>Jeśli Ty jesteś królem żydowskim</u> , wybaw sam siebie”

Przywódcy Żydów i żołnierze kpią z Chrystusa (*exemyktēridzon, enepaixan*), ale szydzą z różnych, w ich mniemaniu błędnych, aspiracji Jezusa. Obie grupy zwracają się do Jezusa, Żydzi pośrednio (w 3 osobie l. poj. – *sōsasō*), żołnierze bezpośrednio (w 2 osobie l. poj. trybu rozkazującego - *sōson*). Członkowie Wysokiej Rady drwią z mesjańskiej godności Jezusa, ponieważ za zbrodnię poczytują mu przywłaszczenie tytułu Mesjasza. Rozmawiają o Jezusie między sobą lub próbują znów podjudzić lud. Żołnierze natomiast, którzy najprawdopodobniej nie znają mesjańskich oczekiwań Żydów albo nie są nimi zainteresowani, wyśmiewają królewską godność Chrystusa, nawiązując do Jego procesu przed Piłatem. To bowiem, z punktu widzenia Rzymian, była Jego główna przewina. Nie muszą szukać akceptacji ludu, ponieważ są jedynie nieświadomymi wagi swego wykroczenia wykonawcami wyroku, dlatego nie mają oporów przed bezpośrednim zwracaniem się do Jezusa². Łukasz wspomina dalej o podaniu Jezusowi octu (kwaśnego wina z wodą), co jest albo wyrazem poniżenia Jezusa przez żołnierzy albo zabiegiem autora Ewangelii, który ukazuje wypełnienie słów psalmisty z Ps 69, 21. Inną jeszcze, dotkliwą drwiną jest umieszczenie nad głową Jezusa tabliczki z napisem, który we wszystkich Ewangeliach brzmi podobnie:

Mt 27, 37 – „To jest Jezus, Król Żydowski”;

Mk 15, 26 – „Król Żydowski”;

Łk 23, 38 – „To jest Król Żydowski”;

J 19, 19 – „Jezus Nazarejczyk, Król Żydowski”

² Być może taki zabieg ewangelisty ma również wymowę teologiczną. Żydzi w momencie krzyżowania Jezusa odrzucają relację z Nim, dlatego nie zwracają się do Niego bezpośrednio, ale mówią o Nim. Żołnierze natomiast, nie wiedząc, kim jest Jezus, mogą nawiązać z Nim bezpośrednią relację. Grzech żołnierzy, wynikający z nieznamośności godności mesjańskiej Jezusa, jest mniejszy niż występki Żydów, którzy doprowadzili do skazania Tego, na Którego przez wiele stuleci czekali (przypis własny).

Ten napis jest jedynym poświadczonym przez tych czterech świadków tekstem o Jezusie, powstałym za Jego czasów. Tekst ten kryje w sobie ironię – z jednej bowiem strony miał być źródłem kpin, z drugiej, głosi prawdę o Jezusie. To właśnie niezrozumienie prawdy kryjącej się za tymi słowami jest ironiczne, jest jak śmianie się z żartu posiadającego „drugie dno”, którego nie potrafimy uchwycić.

Dwóch łotrów (ww. 39-43)

Przedstawione powyżej reakcje gapiów znajdują swoje dopełnienie w postawie łotrów, którzy współdzielą cierpienia Jezusa. U Łukasza i Marka pojawiają się dwa odmienne terminy na nazwanie owych łotrów. Marek drugi mówi o nich *lē(i)stēs* - „rozbójnik”, „buntownik”. Termin ten oznacza w literaturze współczesnej Ewangeliom osobę, która sprzeciwiła się prawu rzymskiemu, ma zatem zabarwienie polityczne. Ponadto, w wersji Markowej, owi dwaj ukrzyżowani nie musieli być ludźmi o złych intencjach, ale np. zelotami, walczącymi z rzymskim okupantem. Łukasz posługuje się natomiast słowem *kakourgos* – „ten, który źle czyni”, oceniając współukrzyżowanych pod względem moralnym, rzucając mroczne światło na całe ich życie.

W tej jednostce literackiej można dostrzec pewną ramę, która oplata perykopę słowami tzw. złego łotra i Jezusa.

Zły Łotr: „Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas” (w. 39d);

Dobry Łotr.....

Jezus: „Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju” (w. 43b).

Z takiego zestawienia wynika, że znów mamy do czynienia z ironią. Łotr wypowiada swoją prośbę w sposób sarkastyczny, lżąc w ten sposób Jezusa i poddając Go próbie, jak niegdyś szatan na pustyni (Łk 4, 1-13). Jezus wydaje się odpowiadać na wezwanie złego łotra, dając mu jednak do zrozumienia, że jeden akt wiary wystarczyłby, żeby zły łotr, wspólny z dobrym łotrem, dostąpił zbawienia. Słowa nadziei, choć tak doskonale pasują do drwiny łotra, nie są niestety skierowane do niego, ale do drugiego ze złoczyńców, który w ostatniej chwili życia uwierzył Jezusowi i złożył wyznanie wiary.

Dobry łotr okazuje się jedyną osobą, która w tej tragicznej chwili broni Jezusa. Można uznać, że jest poniekąd „tonącym, którzy chwyta się brzytwy”, ale taka postawa okazuje się dlań zbawcza. Być może wynika wyłącznie z przeświadczenia, że Jezus został niewinnie skazany na okrutną śmierć (w. 41c) – łotr mógł być bowiem świadkiem procesu Jezusa, skoro

zostali ukrzyżowani w tym samym dniu. Gani sztydzącego złoeyńcę, oskarżając go o brak bojaźni Bożej (w. 41), która w Starym Testamencie nie tyle oznacza strach przed Bogiem, co okazywany Mu, najwyższy szacunek i cześć (zob. Prz 3, 7; 8, 13).

Dobry złoeyńca zdobywa się następnie na akt wiary, wyrażony w sposób niezwykle śmiały. Prosi: „Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa”. Śmiałość tego wezwania wynika ze zwrócenia się do Jezusa po imieniu, bez żadnego zwrotu grzecznościowego, jak „Panie” (*o kyrie*). W podobny sposób zwracały się do Jezusa demony znające Jego tożsamość (Łk 8, 28) lub ludzie szukający uzdrowienia (Łk 17, 13; 18, 38). Jezus musiał być zatem skazańcowi znany. Nawiązując do następujących później słów „wspomnij na mnie”, można dostrzec między złoeyńcą a Jezusem więź, wynikającą z dzielenia tego samego losu. Podobne słowa pojawiają się w historii o Józefie Egipskim (Rdz 40, 14), podczas jego rozmowy z podczaszym faraona. Prosi podczaszego o wstawiennictwo przed faraonem, gdy ten zostanie przywrócony do łask. Podobnymi słowy zwraca się chory król Ezechiasz do Izajasza, prosząc o wstawiennictwo przed Jahwe, dzięki czemu zostaje uzdrowiony (2 Krl 20, 3), tak modlą się przywódcy ludu, psalmiści, w ten też sposób Bóg wzywa do nawrócenia przez proroków, przypominając o zawartym przymierzu (Ne 5, 19; 13, 14 itd.; Ps 25, 6; Iz 44, 21; Jr 14, 21 itp.). W końcowej części prośby łotra, słowach „gdy przyjdiesz do swego królestwa (*basileia*)” (w. 42c) kryje się wiara, że królestwo Chrystusa nie pochodzi z tego świata.

Wiara i poufałość skazańca znajdują u Jezusa zrozumienie – Jego odpowiedź odbiega jednak nieco od prośby łotra (w. 43). Prosił on bowiem o możliwość przebywania w królestwie, Jezus obiecuje mu natomiast, że zabierze go do rajy. Raj kojarzyli Żydzi z obrazem pierwotnej szczęśliwości, którą zaprzepaścili pierwsi rodzice. Raj znajduje się w kwitnym ogrodzie, który symbolizuje dobrobyt i urodzaj. Podobne obrazy pojawiają się w niekanonicznych apokalipsach, często związanych z myślą gnostycką, gdzie ów ogród znajdował się w konkretnym niebie. Jakkolwiek nie rozumieć tego obrazu, można z pewnością stwierdzić, że ów nawrócony w ostatniej chwili grzesznik, dozna całkowitego odpuszczenia win, ponieważ będzie przebywał w rajy z Jezusem (*met' emou* – „ze mną”). Nie bez znaczenia jest również przysłówek *sēmeron* – „dzisiaj”. To „dziś”, w którym Jezus jako dobry Sędzia odpuszcza grzechy skruszonego złoeyńcy, jest „dzisiaj” eschatologicznym (Łk 4, 21; 5, 26; 19, 5. 9), nieustannie trwającym od Paschy Zbawiciela.

Podsumowanie

Jezus na krzyżu rozgrywa ostateczną walkę. Tak jak na początku swojej działalności, tak i tu jest wielokrotnie kuszony. Choć panuje nad naturą i ma moc, która pozwoliłaby Mu zejść z krzyża i uwolnić współtowarzyszy mąk, nie robi tego (tak jak nie uległ namowom Szatana) aby Jego dzieło nie stało się daremne. Sens Jezusowego cierpienia można zamknąć w dwóch zdaniach, które wypowiada z wysokości krzyża: „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią” (w. 34) oraz „Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju (w. 43). Jezus jest nadzwyczaj konsekwentny i wierny słowom, które głosił. Uczył o miłosierdziu i miłości nieprzyjaciół – na krzyżu prosi Ojca o przebaczenie przewin oprawców; jadał z celnikami i grzesznikami – na krzyżu obiecuje zbawienie Skruszonemu Złoczyńcy. Zwięźle i kunsztownie skonstruowana scena krzyżowania napętnia zatem nadzieją na to, że nawet najbardziej zatwardziały grzesznik ma szansę na przemianę, o ile w Umierającym na krzyżu dostrzeże swoją jedyną Nadzieję i zechce za Nim podążyć.